

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

OZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Rzemieślnicy z całej Polski w Warszawie

Jak przeszkodzić upadkowi warsztatów? O pomoc kredytową dla rzemiosła. Bolączki rzemiosła polskiego

Przebrany wszechpolskiego zjazdu rzemieślniczego, poprzedzone nabożeństwem w kościele Bernardynów, odprawianym przez księdza Kaima, rozpoczęły się w wielkiej sali Resursy Obywatelskiej, z udziałem około tysiąca uczestników i gości, w tej liczbie 380 delegatów ze wszystkich stron kraju.

Przemówienia powitalne wygłosił senator Baliński, prezes rady miejskiej w imieniu miasta, mec. Szurlej — imieniem ministra przemysłu i handlu (Marszałek Sejmu), J. Gdycy z klubu Ch. D., red. J. Sieciński z Zjedn. Stow. Polskich, p. Jakubowski ze Stow. Kupców polskich i p. Marcinkiewicz ze związku buchalterów.

Pierwszy referat wygłosił poseł A. Wierzbicki, na temat „Zasady gospodarstwa narodowego w Polsce“. Referent zanalizował charakter naszych stosunków gospodarczych, brak własnego, jednolitego nurtu życia gospodarczego w Polsce, naszą politykę dotychczasową, która nie była ani socjalistyczna, ani naprawcza ani kapitalistyczna, oraz wytyczne ogólne dla rozwoju rzemiosła w Polsce i jego wielką rolę jaką może, dzięki swemu rozpowszechnieniu, po wszystkich zakątkach ziem polskich, odegrać w urobieniu nie wsi stych warstw ludności kraju racjonalnych poglądów gospodarczych.

Drugi referent, poseł dr. Konrad Ilski, mówił na temat: „Jak przeciwstawić się upadkowi warsztatów rzemieślniczych w Polsce“, dając w konkluzji ścisły i rzeczowy plan pracy, polegający na: ujednostajnieniu programu działalności wszystkich organizacji rzemieślniczych, stworzeniu jednolitej akcji rzemieślniczych organizacji kredytowych i wyjednaniu dla nich należytego udziału w rozdziale kredytów przez państwo: instytucje kredytowe, organizowanie składnic surowców, jarmarków rzemieślniczych, zajęcia się sprawą dostaw państwowych i samorządowych, organizacji taniej i solidnej produkcji, propagandy roli rzemiosła, kwalifikacji zawodowych i wysoko lenia.

Trzeci referent poseł Ławewski zreferował sprawę pomocy kredytowej dla rzemiosła. Postulował Zw. Lud. Nar. prowadzić akcję tę od r. 1919 z wielkimi trudnościami. Kilkakrotnie przeprowadził w sejmie uchwały o asygnowaniu sum na kredyty dla rzemiosła. Spadek wartości polskiej rychno zmniejszał wartość tej pomocy nam dostając się do rąk rzemieślników. Ostatnio udało się, dzięki przychylnemu stanowisku b. ministra skarbu p. Dziedzińskiego, wyjednać podjęcie przez PKO. stałej akcji pomocy kredytowej dla rzemiosła, początkowo w wysokości 2 milionów zł. Przewrót majowy i zmiany rządu zahamowały urzeczywistnienie tych zamiarów. Rząd obecny po czątkowo zastanawiał się trudnym położeniem skarbu ostatecznie jednak przyrzekł, że w najbliższym czasie PKO. będzie mogła rozpocząć akcję pomocy.

Po przerwie obiadowej rozpoczęła się dyskusja ogólna nad tymi referatami, bardzo długa i namiętna. Przeważały się w niej głównie gorzkie skargi na ciężkie położenie i uposzczenie rzemiosła w Polsce. W. przystąpił ostatnimi dniami liczbą warsztatów rzemieślniczych z 700 tys. skurczyła się do 400 tys. kilkadziesiąt tysięcy, zatrudnionych zaś pracowników, z pół miliona na 800 tys.

Sędziwi, którzy tyle mówią o państwie drobnego kupieckiego i rzemieślniczego, że rządy dotychczasowe, czy by ich kosztem robotników i ich powinnymi byli przyjąć na zjazd produkować jakia bieda jest srod mas

rzemieślniczych, jak namiętnie skarżą się oni na rządy dotychczasowe, które rzekomo — według opinii pism brukowych — tolerują paskarskie wzbogacenie się kupców i rzemieślników.

Te nastroje usiłują wyzyskać pewnie żywiły „mieszkańskie“, propagując jaką apolityczność nadpartijną i zwała jak przyczynę całej niedoli rzemiosła na brak w sejmie „odrębnej i niezależnej reprezentacji rzemieślniczej“ jakby posiadanie takiej własnej reprezentacji przez chłopów i robotników w sejmie dało tym klasom dobrobyt, jakiego nie mają rzemieślnicy.

Po tym upiśnię skarg i załóg zjazd w następnym dniu na obradach poszczególnych gałęzi rzemiosła miał możliwość rzeczowego omówienia sytuacji i środków zaradczych.

Groźba strajku powszechnego w przemyśle włókienniczym

Przemysłowcy odrzucili żądanie podwyżki płac

Łódź. — W myśl zapowiedzi, odbyła się we środę konferencja z udziałem przedstawicieli robotników i przemysłowców w sprawie wysunięcia przez Związek zawodowy żądań podwyżkowych.

Na konferencji tej przedstawiciele przemysłu oświadczyli, iż w chwili obecnej przemysł w żadnej mierze nie może uwzględnić żądań podwyżkowych robotników, gdyż stanowiłoby to katastrofę dla przemysłu. Wobec tego zarządy wszystkich trzech związków odbyły wspólną naradę, na której jednomyślnie postanowiono proklamować strajk w całym przemyśle włókienniczym.

W międzyczasie nadeszła wiadomość że rząd zwołuje na piątek do Warszawy konferencję z przemysłowcami, wobec tego termin rozpoczęcia strajku postanowiono ustalić z Warszawą po otrzymaniu rezultatów konferencji.

Bezpośrednio po zakończeniu konferencji jeden z wybitnych przemysłowców w następujący sposób sprecyzował motyw odrzucenia przez przemysł żądań podwyżkowych:

„W chwili obecnej oświadczone nam że o jakiegokolwiek podwyżce płac mowy być nie może. Wpływają na to względy konkurencji, zarówno na rynku wewnętrznym, jak i zewnętrznym.

W trzecim dniu zjazdu po wysłuchaniu referatów: pogała Jana Rudnickiego na temat: „Podatki i świadczenia socjalne“ oraz redaktora „Gazety Rzemieślniczej“ St. Kwasięborskiego, „Ustawodawstwo przemysłowe oraz organizacja rzemiosła“, cały dzień poświęcono dyskusji nad wnioskami złożonymi przez referentów i poszczególnych sekcji. Głos zabierało kilkadziesiąt uczestników zjazdu, wyświetlając różne szczegóły z dziedziny obecnych stosunków rzemiosła, podatków, świadczeń socjalnych, kredytów, organizacji handlowej i t. p.

Zjazd zakończył się w najzupełniejszej harmonii i podniosłym nastroju. Organizatorzy zjazdu, przeciw którym zapowiadano wielką akcję, otrzymali jednocześnie podziękowanie. Uchwalono wszystkie wnioski przedstawione przez przemysł i po odpiewaniu „Roly“ o godz. 6 wieczorem zjazd został zamknięty.

Rezolucje zjazdu ze względu na ich obszerną treść podamy w następnym numerze.

których je swego czasu wprowadzono, zmieniły się. W zakończeniu referent prosi o przyjęcie prowizorium bez zmian.

Następnie zabrał głos minister skarbu, p. Klarner.

Na wstępie minister zaznacza, iż w swoich poprzednich przemówieniach w komisji i na plenum Sejmu nie przedstawił programu gospodarczego rządu dlatego, iż zagadnienie budżetu, bilansu handlowego i waluty są tak wielkie i zasadnicze, iż winny być ujęte oddzielnie.

Obecnie jednak przyszła chwila, że należy przedstawić program gospodarstwa rządu. (Głosy: „Słuchajcie, słuchajcie“).

Minister zaznacza, iż program gospodarczy Polski winien się skryształować w myśl samego społeczeństwa. Celem takiego programu ma być unifikacja gospodarstwa. Staje przed nami zagadnienie, czy Polska jest krajem rolniczym, czy przemysłowym. Można powiedzieć, że dwie trzecie ludności są rolnicze, zaś około 15 proc. ludności zajmuje się przemysłem. (Sen. Blyskoz (Piast): „Reszta złodziejstwo“).

Są jeszcze inne zapiecia — mówi minister — nie tylko złodziejstwo. Dochód z rolnictwa wynosi mniej więcej dwie trzecie ogólnego dochodu społecznego. Należy więc stopniowo ulepszyć warsztaty rolne, co nie jest rzeczą skomplikowaną i daje wyniki już w ciągu jednego roku. Natomiast podniesienie warsztatów przemysłowych, jest o wiele trudniejsze. W obecnej chwili nasz dochód społeczny może być powiększony nie tyle przez przemysł, ile przez warsztaty rolne.

Pierwszym więc naczelnym zadaniem naszym musi być zwiększenie produkcji polnej i podniesienie przez to dobrobytu rolnika, który jest największym konsumentem produktów przemysłowych. (Brawa i głosy: „Nareszcie“).

Również ważną jest hodowla trzody, drobiu, produkcja jaj, masła i t. p. Jeżeli uwzględnimy, że na ogólną cyfrę dochodu społecznego 9 miliardów złotych, rolnictwo daje 6 miliardów, staje się jasnym, jak bardzo dbać należy o powiększenie wydajności pracy na roli. Rząd, rozumiejąc doniosłość zagadnienia zarówno kredytów długoterminowego na melioracje rolne, jakoteż krótkoterminowego na inne potrzeby rolnictwa, przyjdzie w tych sprawach z pomocą.

Rząd podjął się finansowania w najbliższym sezonie jesiennym sprawy nawozów sztucznych i poczynił kroki, celem intensywniejszego wykorzystania placówek przemysłowych, pracujących dla rolnictwa. Obecnie Bank Polski stępuje zagadnienie elewatorów zbożowych i zapewne w roku przyszłym przedsięwzięmy prace nad urzeczywistnieniem tego, co przyczyni się do standaryzacji zboża, regulacji cen, racjonalnego handlu zagranicznego oraz umożliwi kredyt warrantowy. Również wszelka inicjatywa prywatna w kierunku budowy rzeźni, chłodni, mleczarni i t. d. spotka się z poparciem rządu.

Zapowiadając gruntowną rewizję naszego dotychczasowego niejednolitego systemu podatkowego, minister w zakończeniu oświadczył, iż w swych wysiłkach do odbudowy życia gospodarczego państwa, rząd oprze się o doświadczenie i wiedzę sił społecznych w kraju.

Po expose p. ministra, wywiązała się dyskusja, w której pierwszy zabrał głos sen. Koskowski (Z. L. N.). Mówca omawiając wypadki majowe pod kątem widzenia swojej partii, deklaruje w zakończeniu, iż Klub Z. L. N. nie może głosować za prowizorium.

Sen. Kędzior (Piast) analizując przedłożone prowizorium wąpi, czy 10 dodatek do podatków będzie mógł być w pełni ściągany wobec zubożenia ludności. Zdaniem mówcy — więcej można liczyć na monopole, które gdyby były dobrze administrowane, po-

Rząd wystąpił w Senacie z programem gospodarczym

Warszawa. — Senat przystąpił w środę do rozważania prowizorium budżetowego na trzeci kwartał b. r., uchwalonego, jak wiadomo przed kilkoma dniami przez Sejm. Rząd reprezentowało kilku ministrów z p. premierem Bartłmiejem na czele. Przewodniczył p. marszałek Trampczyński.

Na wstępie zabrał głos referent sen. Buzek (Piast) omawiając przedłożone prowizorium i podkreślając m. in., że fundusze na wsparcie bezpośrednie dla bezrobotnych mają tendencję spadkową, wznosząc natomiast wydatki na zatrudnienie bezrobotnych. W dalszym ciągu swego referatu mówca zaznacza, iż poraż pierwszy zdarzyło się, że koleje wpłaciły do skarbu 10 milionów złotych. Prowizorium na trzeci kwartał wykazuje tendencję do dalszego oszczędności.

Co się tyczy podniesienia podatków o 10 proc., to jest ono koniecznością i da w rezultacie 15 milionów zł.

Referent wypowiada się przeciwko poprawce sen. Körnera (Kolo zyd.), skierowanej przeciwko 10 proc. dodatkowi i imieniem komisji opowiada się za dodatkami.

Następnie referent poświęca sporo uwagi zagadnieniu kolejnictwa w Polsce, porównując je z kolejnictwem zagranicznym, a zwłaszcza Niemiec. Co się tyczy programu gospodarczego, to dąży minister skarbu do ustabilizowania złota na wysokości mniej więcej 10 zł za dolara i dążenie to jest słuszne i wykonalne. Omawiając bilans handlowy, mówca zaznacza, że wykazujemy obecnie znaczną nadwyżkę wywozu nad przywozem, a dalsze potępienie zależy jeszcze od urzędzajów, które jednak w tym roku będą prawdopodobnie gorsze niż w ubiegłym. Zniżenie stopy procentowej jest drugim punktem programu gospodarczego, a wkłady w obcych walutach trzecim. Komisja uchwaliła również rezolucje o zniesieniu opłat paszportowych i uproszczenie przy wydawaniu paszportów ugowych uważając, że ograniczenia te wpływają ujemnie na eksport, a warunki, dla

skierowane przeciwko 10 proc. dodatkowi i imieniem komisji opowiada się za dodatkami.

Następnie referent poświęca sporo uwagi zagadnieniu kolejnictwa w Polsce, porównując je z kolejnictwem zagranicznym, a zwłaszcza Niemiec. Co się tyczy programu gospodarczego, to dąży minister skarbu do ustabilizowania złota na wysokości mniej więcej 10 zł za dolara i dążenie to jest słuszne i wykonalne. Omawiając bilans handlowy, mówca zaznacza, że wykazujemy obecnie znaczną nadwyżkę wywozu nad przywozem, a dalsze potępienie zależy jeszcze od urzędzajów, które jednak w tym roku będą prawdopodobnie gorsze niż w ubiegłym. Zniżenie stopy procentowej jest drugim punktem programu gospodarczego, a wkłady w obcych walutach trzecim. Komisja uchwaliła również rezolucje o zniesieniu opłat paszportowych i uproszczenie przy wydawaniu paszportów ugowych uważając, że ograniczenia te wpływają ujemnie na eksport, a warunki, dla

Winy pokryć połowę wszystkich wydatków państwowych.

Mówca z przyjemnością podkreśla, iż minister skarbu chce popierać rolnictwo. Życzy ministrowi, aby jego plan stał się czynnym. W zakończeniu powiada, że klub jego będzie głosował za przewidywaną.

Ustawę tę przyjęto bez zmiany.

TELEGRAMY

Przesilenie gabinetowe w Niemczech

Berlin. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którym kanclerz Rzeszy, dr. Marks, zdał sprawę z przebiegu swoich rokowań, odbytych ze socjaldemokratami. Jak donosi „Berliner Tageblatt”, rząd ma zamiar rozwiązać Reichstag na wypadek odrzucenia jego projektu. Odyby jednak prezydent Hindenburg odmówił swego pozwolenia na rozwiązanie parlamentu, wówczas gabinet poda się do dymisji.

Traktat sowiecko-niemiecki wszedł w życie

Berlin. Wczoraj nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu niemiecko-sowieckiego zawartego 24 kwietnia 1926 r. w Berlinie. W ten sposób traktat ostatecznie wszedł w życie.

Dokoła strajku górniczego w Anglii

London. Izba gmin przyjęła projekt ustawy o 8-godzinny dzień pracy w górnictwie angielskim, po odrzuceniu wniosku partii robotniczej o zreorganizowanie górnictwa angielskiego w jednolite przedsiębiorstwo.

London. Wydział wykonawczy związków górników uchwalił po 8-godzinny dzień pracy, gdyż to pogorszyłoby jeszcze położenie górników. Wydział wykonawczy zapowiedział podjęcie wszelkich środków dla udaremnienia przeprowadzenia tego projektu.

Kongres przyjaciół Ligi Narodów

London. Wstępne posiedzenie kongresu Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów zakończone zostało wczoraj. Dziel delegaci udają się do Walii, skąd powrócą w sobotę. Jedynym dwum działającym komisjom kongresu przewodniczyli polacy, a mianowicie: Komisji międzynarodowego Biura Pracy — Spkal, a Komisji Mniejszościowej — Federowicz. Dotychczas tematów, dotyczących bezpośrednio Polski nie poruszano; kwestja członkostwa w Ragie Ligi omówiona zostanie dopiero w następstwie.

Lloyd George contra Churchill

London. Lloyd George ponownie wystąpił z polemiką przeciwko Chur-

chillowi w sprawach stosunku polityki do Rosji sowieckiej.

Polemizując z Churchillem Lloyd George zaznaczył, iż poparcia, udzielonego Kolczakowi, które przeprowadził wspólnie z obecnym kanclerzem skarbu, bynajmniej nie nazywał awanturą i bynajmniej temu nie przeciwdziałał, a określając politykę Churchilla wobec Rosji jako szereg awantur miał na myśli jego późniejsze projekty usunięcia w Rosji sowieckiej reżimu. Lloyd George zaznaczył, iż jemu to zawdzięczać należy niezrealizowanie agresywnych posunięć rządu angielskiego wobec związku S. S. R.

Nowa partja komunistyczna w Niemczech.

Berlin. Lewica komunistycznej partji niemieckiej pod kierunkiem Iwana Katza zorganizowała radykalne żywo lekomunistyczne niemieckiej w nową partję komunistyczną pod nazwą „Spartakus Bund”, według wskazań Liebknechta i Rózy Luxemburg.

Kłeska powodzi w Niemczech.

Schwedt. Tam na Odrze przerwana jest na przestrzeni 220 metrów. Poziom wody, który wczoraj wynosił 3,13 metrów ponad stan normalny, podniósł się w nocy do 3,30 m.

Według dotychczasowych obliczeń na podstawie danych z górnego biegu Odry należy się liczyć z tem, że poziom na rzece wzrośnie o dalsze 15—20 cm. Magdeburg. Zbiory wokolicy Magdeburga, Jerychowa i Fischbeck zostały całkowicie zniszczone przez powódź. Straty oceniają na pół miliona marek.

Berlin. Tam na rzece Łabie w pobliżu miasta Wittembergi została zerwana pod naporem wód 19000 mógów ziemni uprawnej zostało zalane.

Wiochy zaprowadziły 9-godzinny dzień pracy.

Rzym. Rada ministrów wydała rozporządzenie, wprowadzające 9-godzinny dzień pracy.

Pozatem Rada ministrów wydała zakaz podejmowania w ciągu roku budowy luksusowych gmachów i will, oraz otwierania nowych przedsiębiorstw rozrywkowych.

Skutki trzęsienia ziemi

Pandżang (Sumatra). 29 czerwca. Trzęsienie ziemi zniszczyło tutaj prawie wszystkie budynki. Około 100 osób poniosło śmierć. Znaczna liczba rannych została przetransportowana do Fort de Kock, gdzie również zaważyło się dużo budynków. W For de Kock zabity został 1 człowiek, a 2 poniosło rany.

Padang (Sumatra). Po powrocie z objazdu miejscowości, dotkniętych trzęsieniem ziemi, gubernator oświadczył, że trudno jest określić liczbę ofiar w Padang-Pandżang, gdzie katastrofa wydarzyła się w dzień targowy, sądzi jednak, iż zginęło około 20-tu chińczyków

i 50 krajowców. Prawie wszystkie budynki kamienne zaważyły się. Ludność obozuje w namiotach, w obawie przed nowymi wstrząszeniami. Sprawozdanie urzędowe z Sotok stwierdza, że na miejscu zgineło 13 osób, 8 zaś odniosło rany. Znaczna część budynków leży w gruzach.

Angora. W Anadolii zachodniej nastąpiło gwałtowne trzęsienie ziemi. Wiele budynków jest zniszczonych. Straty wynoszą około 100,000,000 f. tur.

Francja stara się o pożyczkę w Ameryce.

Waszyngton. Kola rządowe potwierdzają, że zastępcy francuscy pertraktują z wielkimi bankami o pożyczkę dolarową dla Francji. Banki domagają się utrzymania równowagi budżetu francuskiego oraz konsolidacji długów zagranicznych. Rząd amerykański nie ma bezspornie zdania o czynieniu z pożyczką.

Paryz. „Quotidien” podaje, że rokowania francuskie w Ameryce dotyczą pożyczki w sumie 300 milionów dolarów. Rokowania te są już prawie ukończone.

Samozwańcza delegacja.

Rzym. — „Giornale d'Italia” podaje dziś wiadomość z ParYZa, jakoby istniał w Polsce zamiar ofiarowania korony polskiej księciu Sykstusowi Bourbon-Parma. Pogłoski te od pewnego czasu powtarzają się w prasie tutejszej, oparte głównie na rzeczywistej odbytej podróży po Europie przez anonimowych delegatów, którzy poszukiwali gwałtownie kandydata na niestojący tron polski.

Należałoby wreszcie ukrocić podobne wystąpienia za granicą, nie tylko ośmieszające tych, którzy je inspirowali, lecz także uwiacające powadze Rzeczypospolitej.

Zamach dynamitowy w Sofji.

Sofja. W najruchliwszym punkcie miasta nieznanymi sprawcy rzucili 4 bomby, z których trzy eksplodowały. Kilkanaście osób rannych. Policja nie wpadła na trop sprawców.

Bójka w kinematografie na obrazie sowieckim

Gdańsk. W jednym z tutejszych kinematografów, w którym wyświetlano film bolszewickiej produkcji „Krajoznik książ Potiomkin”, przyszło wczoraj do starcia pomiędzy komunistami a ich przeciwnikami. Wezwana policja położyła kres bójce.

W lipcu będzie Sejm obrał nad zmianami Konstytucji

Warszawa. Marszałek Rataj oświadczył, iż według wszelkiego prawdopodobieństwa w dniu 5 lipca odbędzie się na plenum Sejmu pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie konstytucji, poczem projekt będzie odesłany do komisji.

Marszałek przypuszcza, że debata

w komisji potrwa około 7 dni, a następnie plenum załatwi się z projektem prawdopodobnie do 15, ewentualnie 20 lipca. Wszystkie projekty poszczególne stronnictw w tej sprawie będą odsyłane do komisji w miarę ugięcia dla tych projektów terminów przewidzianych przez regulamin.

P. Aleksander Skrzyński postem w Londynie?

Warszawa. P. Aleksander Skrzyński wyjeżdża pojutrze na kilka tygodni do Francji, poczem w drodze powrotnej do kraju zatrzyma się pewien czas w Londynie.

Sfery miarodajne zaproponowały p. Skrzyńskiemu objęcie placówki poselskiej w Londynie. P. Skrzyński jednak nie udzielił na razie definitywnej odpowiedzi.

Fermenty w P. P. S.

P. P. S. przechodzi ostre przesilenie. Bardziej radykalna lewica niezadowolona ze swych „konserwatywnych” stojących u steru, ostatnio coraz silniej ich atakuje.

Dla charakterystyki podaje „Głos Codzienny” wyjątek z odczytu, gdzie pesowska lewica krytykuje swych przywódców:

„Nie możemy milczeć, gdy wodzowie P. P. S. w czasie demonstracji pierwszomajowych mordują robotników innych przekonań, Niema dla uczciwych PPSowców innej drogi, jak zerwać z tą partją, opawaną przez zdradców i utworzyć odrębną partję — polską partję socjalistyczną lewicą”.

Na czele rządu opozycyjnego stoją m. in. b. poseł socjalistyczny Dymowski, b. poseł śląski — Mokry oraz inni, których nazwiska dotychczas nie są ujawnione.

Opozycjoniści, przygotowując się do poważniejszej działalności, rozpoczęli w dawnictwo czasopiśmie „Głos Pracy”.

Sprawa uwięzienia generała Malczewskiego

Warszawa. Zw. L. N. zgłosił do p. ministra spr. wojsk. interpelację w sprawie uwięzienia b. ministra gen. Malczewskiego. W tej samej sprawie zgłosił interpelację do p. premiera klub Ch. D. i Piast.

Straszny wypadek.

Eksplozja pocisku armatniego pod Kowlem.

Warszawa. Wczoraj o godz. 1 po południu pod Kowlem w Toworku, odbywały się ćwiczenia wojskowe, w których brał udział 41 pułk piechoty.

Gdy jedna z kompanji pułku przechodziła drogą, eksplodował pocisk armatni 178 N., który prawdopodobnie znajdował się tam od czasu wojny światowej. Skutki eksplozji były straszne.

47 ludzi zabitych na miejscu, 30 ciężko rannych, 11 ludzi leżących. Z wśród ciężko rannych zmarł porucznik Kołodziej, ranni są porucznicy Małaszewski i Wachnowski.

— Powiedziałeś przed chwilą, że jestem szczerą. O toż korzystam z tego przywileju, aby ci wręcz wyznać, że mówię tu o twojej niewłaściwej sielance z panią Scarlett.

— Czyż tak?! Sądziłem, kuzynko, iż jesteś na tyie sprytna, że wymiar kowałaś, iż to są stare dzieje dawno zapomniane. Jeżeli kochałem ja kiedyś to dożyłem tego, że sam dziś dziwie się memu zaślepieniu.

— Łatwo przychodzi ci w mężczyznom wypierać się wszystkiego; ale czegoś świadczą same za siebie. Jeżeli chcesz abym ci uwiaryła, to powinneś postępować odpowiednio.

— Więc czegoś nareszcie żądasz o demnie?! Czy chcesz abym ci przysięgł, że dawno już wyleczyłem się z mego zaślepienia?!

— Nie uśmiech się! — przerwała słodko. — To niczego nie dowodzi. — Czyż nie słowa; pamiętaj na to stare przysłowie. Jeżeli prawdę mówisz, więc dlaczegoś cały wczorajszy wieczór poświęciłeś się wyłącznie pani Scarlett?!

— Trzeba było raz położyć koniec wszystkimu, a to co miałem jej do powiedzenia, wolałem wypowiedzieć od razu. Chciałem aby zrozumiała jak rzeczy stoją.

— Mam nadzieję, że wy tłumaczysz jej to dokładnie i nie będziesz potrzebował tego powtarzać drugi raz.

— I ja mam tę nadzieję! W każdym razie — dodał pośpiesnie — ona z swojej strony dała mi także do zrozumienia niektóre rzeczy. (d.c.n.)

Tajemnica Pochodzenia

Tłumaczenie z angielskiego

Po śniadaniu przeszedł był do biurowi kuzynki, która zagłębiała w miękkim, pluszowym fotelu, siedziła z głową wspartą o poduszkę, trzymając otwartą książkę na kolanach.

— Który bliżej? — spytała udając że nie rozumie. W duchu była uradowaną przeczuwając, jak rzeczy stoją.

— Wiesz dobrze — Sayage.

— O! ten!... Ma się rozumieć, że tak — odparła spokojnie.

— Dlaczego uważasz to za rzecz tak naturalną? — począł gorąco.

— Dlatego, że Ella jest zachwycająca — rzekła chłodno Celina. — Zrezygnuj z niej tylko na jeden; mogłabym ci zaraz wymienić trzech czy czterech innych, którzyby byli najszcześliwsi, gdyby im dozwolono złożyć starożytną nazwisko i bardzo znaczny majątek u stóp swoich.

— Mówisz o niej, jakby była niezamężną... — przerwał mocno podrażniony.

— Była nią tak krótko, że przywykliśmy wszyscy uważać ją za pannę. Zresztą widywano ją zawsze samą; a ty gdzie bawieś wtędy?

— W Południowej Ameryce — odparł sztywnie, jakby gardząc wszelkim tłumaczeniem.

— Tak! — rzekła wesoło — i wazy-

scy wiedzieli o tem, budowali na tym fakcie wiele nadziei. Twój niespodziewany powrót popsuł im wszystkie szyki. Był to istny cios; równie nieprzewidywany jak mało pożądanym.

— Przez nią?

— Nie mówię o niej, ale o tych szaleńcach, którzy potracili serca i głowy dla niej; jeżeli tylko mężczyźni mają serca i głowy — dodała wruszając ramionami. — Doprawdy, że popełniłś dzieciństwo wracając. Powinienesz być osiedlić się na dobre w tym zachwycającym Edenie, gdzie spędziłeś blisko dwa lata.

— Sądziś więc, że stoję jej na zawadzie?

— Sądzę, że każdy inny obszedłby się z nią stokroć lepiej niż ty.

— Jesteś szczerą, piękną kuzynko; w każdym razie jest to pewna zaleta. Ale widzę, że nie ma o z tobą rozprawić w tej sprawie, bo wszystkie twoje sympatie są po stronie mojej żony...

— Twojej... co? — A!... Eli!... Tak odwykliśmy wszyscy od uważania jej za mężatkę, że w pierwszej chwili nie zrozumiałem o kogo chodzi.

— Stałaś się sarkastyczną, Celino. Nie wiesz, że to; jesteś stronną, bo dajesz się całą powodować przyjaźnią dla Eli i dlatego potępiasz mnie bezwarunkowo w sprawie, w której... nie ja przecie jeden zawiniłem. Racz jednak wziąć na uwagę, że ona pierwsza zniechęciła się do mnie i zażądała separacji.

— Głupstwo! Czy mogłeś wymagać od niej, aby dzień po dniu siedziała

nad tobą i patrzyła jak rozpaczasz z tęsknotą za inną kobietą?! Przecież i ona ma choć trochę ambicji i stanowczości?

— Tego ostatniego trudno jej zaprzeczyć — przyznał ironicznie.

— Jest ona najtańszą i najulepszoną istotą pod słońcem. Jeżeli nie umiała poznać się na tem, to cię mocno żałuję, ale nad nią lituję się bardzo jeszcze. Czegoż ty nakoniec od niej wymagasz?! Zebym była aniołem? Nie wiele jej do tego już brakuje. Któż inna kobieta, pytam się, przyjąłaby cię tak jak ona, i okazała tyle pozbawiania zaraz na wstępie?

— Pobłażania?! A to mi się podoba!

Obchodzi się zemną, jakbym był prochem pod jej stopami. I ty to nazywasz pobłażaniem!

— Nie umiesz jej ocenić, bo zbyt dobra jest dla ciebie. Ale strzeż się! Są inni, którzy lepiej umieli poznać się na niej! — dodała oburzona.

— Łatwo to mówić wysłuchawszy jednej tylko strony — rzekł zbielełymi z gniewu ustami. — A ja, ja, czyż jej nie mam nic do zarzucenia?

— Nie, o ile wiem. Dziwię się nawet, że śmiejesz rościć sobie do niej jakieś pretensje — rzekła pogardliwie. Ty obróciłaś się całą ku niemu, patrząc mu prosto w oczy, palającym z oburzenia wzrokiem. — Wstydziłbyś się Hugonie! Pora by już była, zdaje się, dać za wygraną tym odgrzewanym niostkom!

— Co rozumiesz przez to? — zapytał porywczo.

Wytłumaczenie z angielskiego

Katastrofa lotnicza w Bydgoszczy

Z Torunia donoszą: W wtorek w godzinach rannych na lotnisku w Bydgoszczy uleciał pilot 3-go pułku lotniczego, Bolesław Studziński, podczas lotu ćwiczebnego wpadł w korkociąg, z którego nie zdołał wyprowadzić aparatu i runąłszy na ziemię, poniósł śmierć na miejscu.

Samolot typu „Henriot 19” zniszczył zupełnie.

Święto Ameryki w Warszawie.

150-letnią rocznicę Niepodległości Ameryki północnej, przypadającą 4 lipca, Warszawa będzie obchodziła bardzo uroczystie. Komitet Stołeczny, pod przewodnictwem senatora Bialińskiego, preza Rady Miasta, organizuje o godz. 12 m. 15, w sali Rady Miasta Akademii, którą zaszczyli swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

4 lipca, w niedzielę o godz. 11 rano zbiorą się na podwórzu w Magistracie komendanci drużyn Straży Ładu i Porządku: pp. B. Nawrocki, B. Barylski, J. Maliszewski, J. Bukajewicz, L. Kamiński, R. Kunkel, A. Gtąbiański, J. Kisimowski, J. Żukowski, J. Lipczyński, S. Krzyżanowski, gdzie otrzymają instrukcję od komendanta E. Ruzera.

Plutony reprezentacyjne Towarzystwa ze sztandarami zbiorą się na placu Teatralnym, przed Kiermią Semadeniego, w kierunku do ul. Wierzbowej.

Dzieci mają zbiórki na przestrzoni od ul. Wierzbowej do Senatorskiej. Organizacje społeczne i cechy od Senatorskiej i Bielańskiej w stronę Ratusza.

Zbiórka dla wszystkich o godz. 11 rano -punktualnie, poczem komendanci drużyn Straży Ładu i Porządku, będą w należyty sposób ustawiali.

KRONIKA.

— Wzrost drożyny w Częstochowie. Komisja statystyczna do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w d. 1 b. m. określiła wzrost drożyny za miesiąc czerwiec w porównaniu z miesiącem majem o 1.98 proc. Koszt dzienny utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4-ch osób, ustalono obecnie na 5 zł. 14 gr.

— Fabryka „Stradom” czynna na będzie 5 dni w tygodniu. — Wobec uzyskania nowych zamówień fabryka „Stradom” od przyszłego tygodnia czynna będzie 5 dni w tygodniu. Dotychczas praca w fabryce ograniczoną była do 4 dni w tygodniu.

— Strajk w piekarniach częstochowskich. Dziś w nocy w poszczególnych piekarniach prywatnych polskich i żydowskich wybuchł strajk pracowników piekarskich na tle żądań ekonomicznych.

Pracownicy domagają się zniesienia pracy akordowej i ustalenia zarobku tygodniowego do 48 zł.

Żądania powyższe już poprzednio przyjęła „Jedność” oraz Zjednoczenie piekarzy żydowskich, wskutek czego w piekarniach „Jedności” i Zjednoczenia praca nie została przerwana.

Okres urlopów spowodził zmniejszenie stopnia redukcji.

Według ostatnich danych statystycznych, dotyczących stanu uruchomienia w wielkim przemyśle włókienniczym Łodzi — zmniejszył się nieco stopień redukcji. W dziale bawelnianym redukcja wyraża się liczbą 17,33, a w przemyśle wełnianym 13,79 proc. Zjawisko to pozostaje w związku z rozpoczynającymi się obecnie urloпами robotniczymi w przemyśle włókienniczym. Ilość urlopowanych robotników w przemyśle bawelnianym wynosi 580, a w przemyśle wełnianym około 100 osób.

— Polskie monety złote. — Mennica państwowa wybiła dotąd 8,500 sztuk monet srebrnych 5-złotowych z kruszcem 900 próby, podczas gdy monety jedyną i dwu złotowe, znajdujące się w obiegu, wybite są ze srebra 750-próby.

Ze złota skarbu państwa wybito pierwszą ilość monet, 5, 10 i 20-złotowych. Te pełnowartościowe monety nie będą na razie puszczone w obieg, lecz znajdują się w przechowywaniu w specjalnym skarbcu Banku Polskiego, w opancerzonych podziemiach gmachu przy ulicy Bielańskiej.

Z POWODU ZNIŻKI DOLARA

konkurencyjna firma
I. RZAŚIŃSKIEGO
II ALEJA Nr. 29, TELEFON Nr. 3-18
podaje do ogólnej wiadomości, iż obniżyła ceny na wszystkie towary.
—055 Stalej naszej Klienteli udzielamy:
KREDYT 3-MIESIĘCZNY, PO CENACH GOTÓWKOWYCH!

Obniżenie stopy procentowej.

Już od 1 lipca obowiązywać będzie niższa stopa procentowa.

P. Minister Skarbu korzystając z możliwości przedłużenia mocy obowiązującej ustawy o lichwie pieniężnej, obniżył najwyższą ustawową granicę wymawianych i pobieranych korzyści do 20 proc. w stosunku rocznym.

Ustawa ta została już uchwalona przez Sejm i w tych dniach zostanie uchwalona przez Senat.

Na mocy art. 2 ustawy o lichwie pieniężnej w najbliższych dniach wydane zostanie rozporządzenie Ministra Skarbu, normujące wymawianie i pobieranie najwyższych korzyści przez instytucje kredytowe na 18 proc. w stosunku rocznym. Jednocześnie Bank Polski zamierza zniżyć oficjalną stopę procentową od dyskonta z 12 proc. na 10 proc. w stosunku rocznym.

Pozatem Banki państwowe mają zniżyć wszystkie stawki procentowe zarówno od swych operacji aktywnych, jak i pasywnych.

Bank Gospodarstwa Krajowego ob-

niża stawki od operacji aktywnych z 18 proc. na maximum 14 proc. w stosunku rocznym, stosując niższe stawki od 9—12 proc. przy kredytach o charakterze ulgowym. — Oprocentowanie wkładów zostanie również obniżone od 8 do 10 proc. w stosunku rocznym zależnie od charakteru wkładów. Bank Rolny, udzielający kredyty z funduszy państwowych na specjalne cele dla rolnictwa obniża oprocentowanie z 15 proc. na 12,10 i 9 proc. zależnie od charakteru kredytu. Również i Poczta Kasa Oszczędności obniża stawki procentowe na maximum 14 proc. i niżej, jak również oprocentowanie wkładów w obrocie czekowym na 7 proc.

Wszystkie powyższe zarządzenia mają wejść w życie z dniem 1 lipca r. b.

Obecne zarządzenia są pierwszym etapem w kierunku stopniowego dalszego obniżenia stopy procentowej na rynku wewnętrznym.

— Agencja pocztowa na Rakowie. Z dniem 1 bm. uruchomiona została agencja pocztowa I-go stopnia w Rakowie. Agencja ta połączona jest z Urzędem pocztowym Częstochowa.

— Zabawa ludowa w lesie. W lesie Skrzydłowskim przy stacji Kłomnice w nadchodzący niedzielę, odbędzie się wielka zabawa ludowa, urozmaicona loterią fantową, confetti, wyścigami i szeregiem niespodzianek. Dochód z zabawy przeznaczony na Straż ogniową w Kłomnicach.

Czy Kasom Chorych wolno wykonywać egzekucje?

Odnosnie wzmianki w Nr. 145 p. t. „Kasom Chorych” nie wolno wykonywać egzekucji” — Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie prosi uprzejmie o umieszczenie w najbliższym numerze następującego komunikatu:

„Wobec pojawienia się w niektórych czasopiśmie wiadomości — jakoby Kasom Chorych na podstawie wyroku Sądu Najwyższego nie było wolno dokonywać egzekucji i mogącym z tego powodu wynikać nieporozumieniem między egzekutorami a płatnikami Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie — Zarząd P. K. Ch. widzi się zmuszony podać do wiadomości interesowanym, co następuje:

Dotychczas Zarząd Kasy nie otrzymał od swych nadzorczych odpisu wyroku Sądu Najwyższego, jakkolwiek wszelkie tego rodzaju odpisy są w dość szybkim tempie podawane do wiadomości Zarządowi Kas.

Zarządowi Kasy Chorych przysługuje na podstawie art. 53 ustawy z dnia 19. V. 1920 r. Dz. U. N. 44 poz. 372 prawo ściągania należności składek bądź w drodze powództwa sądowego, bądź też w drodze egzekucji administracyjnej wykonywanej przez organa Kasy Chorych. Ponieważ ten drugi sposób ściągania należnych składek jest dla zalegających płatników znacznie łatwiejszy, gdyż kosztą się mniejsze, a nadto usuwa potrzebę obciążania sądów pokoju zbyt ciężką w danym wypadku pracą, pszęto Zarząd P. K. Ch. wykonywać i wykonywać będzie nadal, aż do czasu ewentualnych innych zarządzeń, egzekucję administracyjną bezpośrednio.

Tu zaznaczyć należy, że nie przesądza o brzmienia wyroku Sądu Najwyższego — z niedokładnych informacji prasowych wynikałoby raczej, że Kasy Chorych nie mają zwracać się do organów sądowych o egzekucję sądową, jako zbyt sady obciążające i kosztowne, a egzekucję tę winny wykonywać same przy pomocy organów administracyjnych t. j. albo własnych albo też egzekutorów magistratu.”

Przewodniczący Zarządu: E. Wichura
Dyrektor: W. Miłkowski.

Z wieczoru operowego w sali Straży ogniowej.

Zapowiadany od pewnego czasu koncert operowy na rzecz Gniazd się rycych odbył się w sali Straży Ogniowej wczoraj (30-go czerwca), a był to właściwie wieczór operowo-operetkowy, gdyż zastępująca p. Malecka p. Darliczówna śpiewała przeważnie utwory lepszej Muzy, którymi zachwyciła się młodzież na galerji, wyrażając zachwyt swoje nie tylko nadmieniem klaskaniem, lecz i wygłaszanym uwag i dowcipów.

Wieczór rozpoczął się słowem wstępem p. Miazia o zadaniach Gniazd Sieroczych.

Ozdobą tego wieczoru była świetna śpiewaczka koloratury p. Zofja Dobrowolska-Pawłowska, której miękkość i idealne wprost traktowanie arji Pucciniego, Rossiniego i wszystkich wykonanych pieśni, sprawiło wrażenie nad wyraz estetyczne, a zadziwiająco sprawnością „staccat”, perlistością pasaży i nadzwyczajną techniką tego akasmitnego głosu. P. Juljusz Hoffman ma również świetną szkołę i wysokie dźwięki, włada doskonale głosem, a rodzaj brzmienia głosu jego podoba się dopiero po przepiewaniu kilku rzeczy. Arję ze „Straszego dworu”, niewiadomo dlaczego, rozpoczął dopiero od Kurantów.

Już tak się zawsze składa, że wszędzie, a i u nas, publiczność nie zwraca uwagi na akompaniament, słuchając wyłącznie solistów, a naprawdę, jeżeli było czego słuchać, po za p. Dobrowolską-Pawłowską, to mistrzowskie akompaniamenty prof. Ludwika Ursteina, który, jak dotąd, nie ma sobie równego w tym zakresie produkcji muzycznej.

— Dalsze kredyty firmy „Ullen & Comp.” dla miast.

Przedstawiciele firmy „Ullen et Comp.” pp. Dubois, Shoerith i Jachimowicz byli wczoraj przyjęci przez p. miera Bartla, na konferencji, która dotyczyła dalszych kredytów tej firmy dla miast polskich.

— Urzędy funduszu bezrobocia będą zniesione. Jak dowiaduje się „Rzeczpospolita” Rząd zamierza w najbliższym czasie zlikwidować urzędy funduszu bezrobocia, natomiast kapitały, przeznaczone na zasiłki dla bezrobotnych, będą użytkowane na zatrudnienie tych bezrobotnych w przemyśle.

Rządowy projekt idzie w kierunku podniesienia skali wytwórczości i zatrudnienia największej ilości bezrobotnych.

Czy sprawa ta będzie załatwiona w drodze ustawodawczej, dziś jeszcze nie wiadomo. Sprawę zlikwidowania

funduszy bezrobocia podniósł jeszcze b. minister skarbu, p. Zdziechow-ski, który wskutek obstrukcji ministrów socjalistycznych, musiał zrezygnować swych projektów w tym wzglę dzie.

— Z popisu uczenie p. W. Kopeckiej. W niedzielę 27 b. m., w sali Straży Ogniowej, odbył się popis uczenie p. Kopeckiej. Trudną jest rola pedagoga uczącego gry fortepianowej. Uwaga musi być skupiona we wszystkich kierunkach: na układ ręki, pedał, frazowanie, zrozumienie utworu, czystość gry. Najważniejszym jednak zadaniem w roli pedagoga jest rozbudzenie zamiętania do gry i pobudzenie ucznia do wzniesienia się na wyżyny artyzmu. Pani Kopecka traktuje swój zawód nadzwyczaj poważnie, z wielkim zrozumieniem sztuki i talentem pedagogicznym. Ze tak jest, mieliśmy możliwość stwierdzenia na popisie. Wszystkie uczenie bez wyjątku grały bardzo dobrze, i co podkreślić należy, bardzo czysto. Widzimy nieposłedni talent, należyte wyszkolenie, u Kazika Bema, P. Zycyrowna w Romance-Gondolfo z odczuciem podkreśliła kantylenę a Bacha-Gigue zagrała z całym zrozumieniem muzyki klasycznej, wróżąc, że będzie świetną pianistką, p. Bramowa, w koncercie Humla wykazała umysłowność i bardzo miły ton. P. Staszewska i Kenigsberżanka grały ze zrozumieniem utworów. P. Bemówna koncert Mozart zagrała z dużą muzykalnością i po łotem artystycznym. Na czoło jednak wybiły się uczenie: pp. Szajówna, Grundmanówna i Golblumówna, wykazując wielką sprawność techniczną, doskonale frazowanie i umiar artystyczny. P. Szajówna w warjacjach Schumana robiła wrażenie skończonej wirtuozki, wyudatniając wszystkie cechy piękna w danym utworze.

Pani Kopeckiej należy zyczyc dalszej tak owocnej pracy, jaką mieliśmy możliwość podziwiać.
Edw. M. Gosza.

— O pomoc lekarską dla urzędników.

Skutkiem niepokrywania rachunku za pomoc lekarską dla funkcjonariuszów państwowych, które już dziś wy-moszą około 150.000 zł., funkcjonariusze ci pozbawieni nie tylko zwrotów od szeregu miesięcy za wyłożoną przez siebie należytość za leczenie, ale ponadto nie mają możliwości leczenia się w zakładach państwowych, które ich dla braku uregulowania rachunków nie przyjmują.

Na skutek interwencji zarządu Gł. stow. urzędników państwowych w imię spraw wewnętrznych i skarbu, ministerstwa te dały zapewnienia, iż w przeciągu dwóch tygodni zaległe rachunki zostaną uregulowane i że gen. dyr. służby zdrowia nie dopuści do zatamowania pomocy lekarskiej z tych samych przyczyn. Odpowiednie instrukcje zostaną w tych dniach wydane.

Niezwykły wypadek na przejeździe. Parowóz najechał na lokomobile parową do ugniatania szos.

W ub. środę o godz. 2-jej po południu na przejeździe kolejowym t. zw. Grosmana manewrujący parowóz, prowadzony przez maszynistę Antoniego Szera, najechał na przejeżdżającą podówczas obryzmia lokomobile parową do ugniatania szos, która jest własnością Sejmiku powiatu Wieluńskiego.

Wskutek zahamowania biegu parowozu wypadek ten nie pociągnął groźniejszych następstw. Skończył się jedynie na uszkodzeniu lokomobili. Wypadku z ludzmi nie było.

Omali nie umarł z przestraszenia! Dwa konie z wozem najechały na Lejbę Częstochowskiego. Gawall!!!

W dniu wczorajszym przez ul. Ogrodową przechodził wielce zadumany o interesach p. Lejba Częstochowski.

Naraz sturchnięty został przez dy-szel wozu i omali nie wpadł pod kola toczące się zwolna wehikułu, którym sterowała w zastępstwie męża właścianka Marjanna Myśliwiec z Kawodrzy Górnej, gm. Grabówka.

P. Lejba Częstochowski podniósł natychmiast straszny „gawall” i sprowadził policję z pobliskiego podkomisarjatu, która spisała protokół za nieostrożną jazdą na wiejską gospodzie. Zawszeż to z końmi trudniej kobicie poradzić, niż z krową!

